

Grodno

Nr 12 (398),
8 czerwca 2014

Słowo Życia

www.slowo.grodnensis.by

GAZETA DIECEZJI GRODZIŃSKIEJ



Z modlitwą przez życie



Pod takim hasłem w mieście nad Niemnem odbył się VI Diecezjalny Dzień Dziecka. To święto, organizowane z myślą o rozwoju duchowym dzieci, było pełne atrakcji i stało się dla najmłodszych diecezjan niezapomnianą przygodą oraz duchową zachętą do bliższych relacji z Jezusem.

Kinga Krasicka

Organizując tegoroczny Diecezjalny Dzień Dziecka duszpasterze pragnęli włączyć najmłodszych w obchody Roku Modlitwy, dlatego hasłem spotkania były słowa „Z modlitwą przez życie”. W spotkaniu uczestniczyły również dzieci pierwszokomunijne, dla których uroczystość była swoistym dziękczynieniem za dar Eucharystii. Nie zabrakło także Liturgicznej Służby Ołtarza – ministrantów oraz muzycznych zespołów parafialnych i chórów.

■ Ciąg dalszy na str. 3

Ks. bp Józef Staniewski zachęcał dzieci dołączyć do Apostołów i uczyć się być dobrymi chrześcijanami

„Daj mi dusze, resztę zabierz”

Owe słowa są hasłem i podstawą duchowości charyzmatu kapłanów Towarzystwa św. Franciszka Salezego, którzy w ciągu 25 lat prowadzą działalność duszpasterską w Smorgoniach. Z okazji jubileuszu obecności w parafii św. Michała Archanioła w Smorgoniach wspólnoty salezjańskiej odbyły się tu uroczystości. Złożyć gratulacje duchowym synom św. Jan Bosco przybyło wielu gości z kraju i zza granicy.

Regionalny przełożony Towarzystwa św. Franciszka Salezego ks. Wiktor Hajdukiewicz SDB, witając uczestników konferencji powiedział: „W życiu każdego człowieka, różnych

wspólnot oraz społeczeństw sporą rolę odgrywają daty i jubileusze. Są one skarbem pamięci o dziedzictwie, która stanowi tożsamość”. Według kapłana, dany jubileusz jest ważny nie tylko dla wspólno-

ty Smorgoń, ale też dla całej rodziny salezjańskiej na Białorusi, owe wydarzenie faktycznie ma prawo nosić nazwę podstawy tożsamości salezjanów na Białorusi.

■ Ciąg dalszy na str. 3



W uroczystościach wzięły udział dzieci pierwszokomunijne

Kalendarz wydarzeń

9 czerwca – święto Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła;

13 czerwca – wspomnienie św. Antoniego z Padwy;

15 czerwca – uroczystość Najświętszej Trójcy;

19 czerwca – uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pana Jezusa (Boże Ciało).

Zapraszamy!

Programy redakcji katolickiej:

„Głos Ewangelii”

Katolicki program na Pierwszym Narodowym Kanale Białoruskiego Radia.

W każdą niedzielę o godz. 8.00 zapraszamy do refleksji nad Ewangelią i dzielenia się słowem Bożym.

Grodno 103,0 FM

Swisłocz 105,9 FM

„Symbol Wiary”

Program katolicki na kanale telewizyjnym „Bielarus-2” o życiu religijnym Diecezji Grodzieńskiej. Kolejna audycja ukaże się 10 czerwca we wtorek o godz. 18.05 przy współpracy Katolickiego Studium Telewizyjnego Diecezji Grodzieńskiej oraz telewizji państwowej.

SONDA

www.grodnensis.by

...twoim zdaniem

Czy weźmie Pan/Pani udział w procesji Bożego Ciała?

- ☐ Tak
- ☐ Jeszcze się zastanawiam
- ☐ Nie

zgłosz



„Kościół nigdy się nie starzeje, gdy kocha, gdy żywa jest w nim miłość Chrystusa” Papież Franciszek



Ks. Jarosław Hrynaskiewicz

ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

J 20, 19-23

Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia (w dzień zmartwychwstania), tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: „Pokój wam!”. A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”.

CZAS ODWAGI I ŚWIĘTOŚCI

W dniu zmartwychwstania cała historia nabiera innego wymiaru. Nic nie jest takie samo jak dzień wcześniej, czy to, co się działo przedtem przez całe wieki. A i przyszłość będzie musiała uwzględniać wydarzenie opisywane w dzisiejszej Ewangelii. Pan Jezus wracając z otchłani śmierci do życia przynosi Apostołom największy dar: możliwość zwycięstwa nad grzechem. Zniewolenie jakimkolwiek złem nie będzie przeznaczeniem człowieka, nie będzie determinować jego wolnej woli. Wolność od grzechu i zła gwarantuje odsunięcie raz na zawsze każdej postaci ograniczenia, wszelkiej formy niewolnictwa. „Poznać prawdę i prawda was wyzwoli” - zapowiedział Jezus Apostołom. Teraz już ją znają: Chrystus jest Panem życia i śmierci, doczesności i wieczności. Kto uwierzy w Niego, zaufa Mu i Jego miłosierdziu, ten zrzuci kajdany niewoli. I nigdy tej szansy nie straci! Jeszcze tylko te drzwi zamknięte z obawy przed Żydami... Potrzeba będzie wielu spotkań ze Zmartwychwstałym zanim wstąpi do nieba. Potrzebny będzie Duch Święty, aby pod wpływem potężnego powiewu wichru rozwarły się drzwi Wiecznika i aby tę prawdę usłyszały krańce ziemi.

35 lat temu św. Jan Paweł II w Warszawie wołał o ten dar: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi”. Tamta prośba-modlitwa przypomina, jak wielką moc posiada ten powiew Ducha.

NAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY

J 3, 16-18

Jezus powiedział do Nikodema: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego”.

NAGRODZONE POSZUKIWANIE

Jest faktem zastanawiającym, wprost zdumiewającym, że tę fundamentalną prawdę jako pierwszy usłyszał faryzeusz Nikodem. Nikt z uczniów, żaden z Apostołów, ale właśnie Nikodem faryzeusz. A prawda to tak ważna, wprost fundamentalna, że Kościół przypomina ją w Uroczystość Trójcy Przenajświętszej wszystkim wierzącym: „Tak Bóg umiłował świat...”. W dialog z Nikodemem wsłuchują się dziś wszyscy, którzy dla wyrażenia swej wiary każdego dnia kreślą znak krzyża: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Dlaczego Pan Jezus wybrał faryzeusza, aby objawić nam prawdę o Bożej miłości? Satysfakcjonującej odpowiedzi zapewne nie znajdziemy. Możemy się tylko domyślać, że chciał w ten sposób nagrodzić nikodemowe poszukiwanie prawdy. To nic, że był faryzeuszem. Panu Jezusowi nie przeszkadzało, że przyszedł nocą z powodu obaw przed swoim środowiskiem, które z definicji okazywało Jezusowi z Nazaretu agresywną wrogość. Ale chciał z Nim mówić, bezpośrednio od Niego dowiedzieć się prawdy.

Miłość Boga wobec człowieka nie przewiduje żadnych granic. Bóg w Trójcy Jedyny objawił się nam poprzez cudowny akt stworzenia, niezwykle dzieje narodu wybranego, a wreszcie przez Syna Bożego, który stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał. Dla nas i dla naszej szansy poznania Boga. A nad tym poznaniem czuwa nieustannie Duch Święty, abyśmy czy to za dnia, czy to w mroku naszych wątpliwości usłyszeli to, co Nikodem: „Tak bowiem Bóg umiłował...”.

Odmienić serce tej ziemi

W Uroczystość Zesłania Ducha Świętego na myśl przychodzą słowa świętego Papieża Jana Pawła II, który wypowiedział je podczas pierwszej pielgrzymki do Polski: „Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”. Obliczem ziemi jest człowiek. Właśnie człowiekowi Jezus objawił pełnię swojej miłości i kazał dzielić się tą miłością z każdym. Przez sakramentalną działalność Kościoła daje dla tej „ziemi” największy dar, którym jest możliwość zbawienia duszy człowieka. Zyskując Ducha Świętego na Apostołów rozpoczyna życie Kościoła, rozpoczyna również drogę człowieka w Kościele. Warto razem

z Apostołami, którzy nie boją się, otrzymują dar języków, wiedzę potrzebną do głoszenia Słowa Bożego, realizować najważniejszy cel życia, głoszenie Chrystusa Zmartwychwstałego. Aby odnowić tę ziemię, warto to rozpocząć realizować. Wypełniając się Duchem Świętym, staramy się to czynić, głosząc Ewangelię. Białoruś powinna się zmieniać nie tylko architektonicznie, ale przede wszystkim duchowo. Duch Święty przychodzi i dokonuje swego, jeśli tylko się Go pragnie. Duch Święty jest bardzo potrzebny, On był potrzebny dawniej, ale ośmielę się zaryzykować – dziś jest jeszcze więcej potrzebny.

Człowiek, który jest

„obliczem” tej ziemi, zawsze będzie kuszony, ale ten sam człowiek może zawsze być wierny Chrystusowi, otwierając się na Jego łaskę, aby ponownie odgrodzić się od świata. Pomimo tego, że na zewnątrz wieje wiatr sprzeczności, powinniśmy pamiętać słowa Pana Jezusa: „Nie zostawie was sierotami. Zostanę z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata”. Bóg nie jest tylko w niedzielę, na godzinę: Pocieszyciel przychodzi do każdego z nas, a my pozostając w wieczniku parafialnym do momentu „aż będziecie uzbrojeni mocą z wysoka” zostajemy napełnieni Duchem Świętym.

Dziś bardzo trudno być rozeznającym, co jest

dobre, co jest złe, bowiem zło przybiera różne ukryte formy, tak że trudno je rozpoznać. Ludzie potrafią wspomnieć o Bogu dopiero wtedy, gdy mają jakiś interes i zupełne nie przeszkadza im to, że mogą w każdej chwili przekreślić wszystkie chrześcijańskie wartości. Trudno jest odróżnić zło od dobra, łatwo w tym wszystkim się zagubić, dlatego potrzebujemy światła Ducha Świętego, by jasno nam pokazywał, co jest grzechem, a co dobrem, by dał nam siłę wybierania dobra, a odrzucania zła.

Wołajmy o Ducha Świętego. W Sekwencji do Ducha Świętego przed Alleluja śpiewamy: „Przyjdź!” jako: „Ojciec

ubogich, Dawca łask, Światłość sumień, Gość najmiłszy, Radość serc, Orzeźwienie, Ochłoda. Woda żywa, Utulenie w płaczu, Potęga i Tchnienie”. Oczekujemy Jego przyścia. Jeśli poprosimy, aby nas napełnił i poprowadził, z całą pewnością nasze życie będzie udane, owocne i bardziej ciekawe. Duch Święty nieustannie pracuje w sercu każdego człowieka, aby je uświęcić, oświecić, wzmocnić i pocieszyć.

Janowi Pawłowi II dzięki łasce Ducha Świętego udało się odmienić swoje serce oraz miliony serc innych ludzi. Czy uda się nam odmienić nasze serca oraz serca innych ludzi?

Według archiwum Diecezji Grodzieńskiej

Dekanat Wołkowysk

Poznajemy
nasze
kościóły



Źródła podają pierwszą wzmiankę o osadzie z datą 1499 r., gdy nosiła nazwę Pietuchowicz bądź Pietuchowo, należącej do powiatu wołkowyskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, będącej własnością Wojciecha Kłoczki, ochmistrza dworu wielkiej księżnej Heleny, żony króla Aleksandra Jagiellończyka. Od roku 1516 jest znane jako własność wdowy po Wojciechu Janowiczu, marszałku szlachty – Maryny Hlebówny. W roku 1557 majątek znowu należał do Kłoczków, w XVII w. do Dolskich, Dorohostajskich i Sapiehów. W 1669 r. w miejscowości wspominany jest jako już działający kościół parafialny dekanatu wołkowyskiego, potem zaś wiadomości o nim brak. W 1690 r. miejscowość posiadała status miasteczka, należącego do wojewody brzeskiego Stefana Kurcza. W pierwszej połowie XVIII w. przeszło do Flemingów. W połowie wieku podskarbi litewski Jan Fleming przemianował Pietuchowo na część swej córki Izabeli (po ślubie Czartoryskiej).

W drugiej poł. XVIII w. Izabelin stał się własnością rodu Grabowskich, w 1778 r. data ta była napisana na fasadzie kościoła, teraz jest niewidoczna z funduszy Jana Jerzego Grabowskiego został tu wzniesiony zbor kalwinistki. W Izabelinie mieściła się nawet rezy-

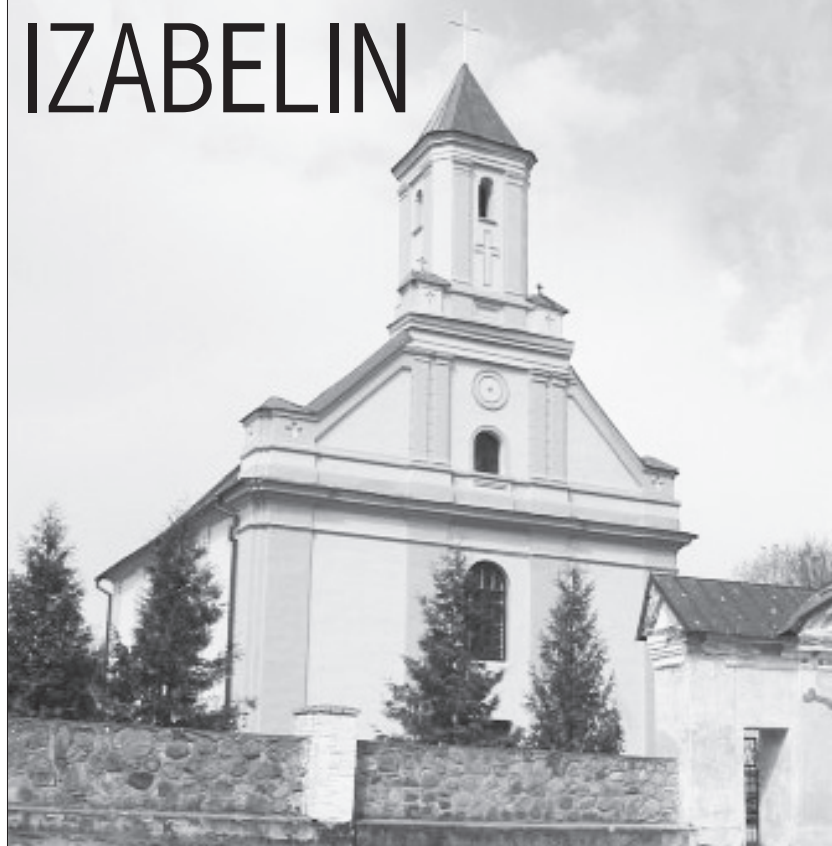
dencja kalwińskiego superintendenta (biskupa), odbywały się tu synody kalwińskie całej Litwy. W 1897 r. w źródłach wspomina się cerkiew, zbor kalwiński, o kościele nie ma wiadomości.

Wspólnota katolicka Izabelina odrodziła się dopiero w roku 1931, gdy przybył tu ks. Antoni Hermanowski. Na początku wierni na Mszę św. zbierali się w domu prywatnym, zaś w roku 1934 pośrodku miejskiego rynku ze środków parafian rozpoczęto budownictwo drewnianej świątyni. W następnym roku wspólnota otrzymała status samodzielnej parafii. W 1936 roku nowo zbudowana świątynia została poświęcona pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy, lecz w ołtarzu głównym umieszczono obraz świętych Piotra i Pawła.

Drewniany kościół w Izabelinie był trzynawową świątynią o jednej wieży z obniżoną pięcioboczną absydą. Wieżę-dzwonnicę wieńczył namiotowy szpic.

W drugim dniu po napadzie Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki 23 czerwca 1941 roku drewniana świątynia spłonęła. Niemieckie okupacyjne władze pozwoliły wówczas katolikom zbierać się na nabożeństwa w murowanym zborze kalwińskim. Za kilka lat kalwiniści przeszli na katolicyzm i ich świątynia stała się

IZABELIN



Widok zewnętrzny kościoła parafialnego

kościółem. Podmurówki drewnianego kościoła do dnia dzisiejszego są widoczne na centralnym placu miasteczka.

Po wojnie proboszcz kościoła ks. Michał Szemkowiec został aresztowany. Z więzienia został zwolniony dopiero w 1953 roku, w Izabelinie pracował aż do śmierci w 1968 roku. Po jego śmierci władze zamknęły świątynię, w 1974 roku budynek spłonął, pozostały po nim straszne ruiny. W takim opłakanym stanie świątynia otrzymała status zabytku architektury. W ciągu kolejnych dziesięciu lat jednak pozostawała w stanie ruiny. W latach 80. władze postanowiły poddać restauracji budynek byłego kościoła i otworzyć tam szkołę muzyczną. Na postanowieniach się skończyło.

Wreszcie w 1989 roku owe ruiny przekazano wiernym, prace restauracyjne były prowadzone wg projektu „Minskarchprojekt” z 1988 r. (architekt G. Bosak). Kościół został poświęcony 18 lipca 1992 roku przez biskupa grodzieńskiego Aleksandra Kaszkewicza pod tytułem świętych Apostołów Piotra i Pawła, lecz parafia jest pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy.

Budynek plebanii, który w latach 30. ub.w. zbudowano z drewna za absydą drewnianej świątyni, wiernym zwrócono częściowo, w pozostałej jej części nadal mieści się ambulatorium.

Kościół świętych Piotra i Pawła jest stosunkowo niedużą świątynią o jednej wieży, prostokątną w podstawie z półkolistą

absydą bez zakrystii. Nad fasadą wznosi się czworoboczna wieża-dzwonnica pod niewysokim namiotowym dachem, jej barokowe zwieńczenie się nie zachowało.

Wnętrze sali wieńczy płaski drewniany sufit. Obecnie trwa rekonstrukcja świątyni. Nad wejściem mieści się oparty na dwu okazałych kolumnach chór. Gdy w latach 90. ub.w. kościół ponownie zaczął działać, ołtarz główny mieścił w sobie obraz tytularny obraz świętych Piotra i Pawła. Po bokach znajdowały się kompozycje: z lewej obraz św. Teresy od Dzieciątka Jezus, zaś z prawej – obraz Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Na starym cmentarzu w stanie ruiny zachowała się brama.

Zapraszamy do Trokiel w dniach 11–12 lipca

Z kustoszem sanktuarium w Trokielach, ks. Aleksandrem Rudziewiczem, na temat tegorocznych dni modlitw oraz działalności sanktuarium rozmawia ks. Paweł Sołobuda.

Ksiądz drugi rok jest kustoszem sanktuarium, na czym polegają teraz Księdza obowiązki i co nowego spotkało na drodze duchowej opieki sanktuarium?

- Przede wszystkim to codzienna Msza święta dla zarówno przybywających odwiedzić to szczególne miejsce, jak i dla samych parafian. Sporo ludzi prosi o spowiedź. Są też sprawy i obowiązki, związane z budową Domu Pielgrzyma, który za ten czas ukończyliśmy. Porządkujemy teraz teren wokół kościoła, na którym planujemy zrobić stację i dróżki Drogi Krzyżowej. Obok sanktuarium planujemy zagospodarować specjalny teren, który w przyszłości mógłby służyć pielgrzymom. Sanktuarium jest miejscem duchowego wypoczynku, a



Ks. Aleksander Rudziewicz, kustosz sanktuarium MB Trokielskiej

wieć pielgrzymi, którzy tu będą przebywać odpoczną fizycznie i duchowo, wyprasząc potrzebne łaski u Matki Bożej.

Kiedy odbędą się tegoroczne uroczystości i jakie będzie hasło tych dni modlitwy?

- Zapraszam wszystkich wiernych w imieniu księdza biskupa Aleksandra, wszystkich czcicieli Matki Bożej Trokielskiej na nocne czuwanie oraz na główne uroczystości, które w tym roku odbędą się 11–12 lipca. Hasłem tegorocznego spotkania będą słowa: „A pod krzyżem Matka stała.”

Proszę Księdza, czy jest coś nowego w planie nocnej adoracji?

- Przede wszystkim przybycie do naszego sanktuarium i uroczyste powitanie krzyża oraz ikony Matki Bożej, są to symbole Światowych Dni Młodzieży. Odbędzie się adoracja oraz wspólna modlitwa przy krzyżu. W tym roku zostanie odprawiona Droga Krzyżowa, a także medytacje przy ikonie Matki Bożej. Nowym punktem

będzie możliwość rozmowy oraz zadanie pytania księżom biskupom o poranku przez młodych ludzi.

Czy w ciągu roku zmieniło się coś pod względem materialnym w sanktuarium?

- Tak jak wspominałem wyżej, został uporządkowany Dom Pielgrzyma i teren wokół niego. Oczywiście, nadal pracujemy nad tym, aby pielgrzymi dobrze się u nas czuli.

Proszę Księdza, czy w ciągu roku są również pielgrzymki, czy przybywają one jedynie w czasie letnim?

- W ciągu roku bardzo licznie przybywają wierni, aby pokłonić się Matce Bożej. Chcą, aby w tym świętym miejscu była sprawowana Eucharystia w ich intencji. Jest wiele różnych modlitw: proszą

o zdrowie, o pomyślne zdanie egzaminów, o trzeźwość kogoś z rodziny. Te prośby stanowią życie tych ludzi. Prawie codziennie jest ktoś, kto by chciał pomodlić się i wejść do kościoła. Przyjeżdżają ludzie także z zagranicy.

Korzystając z okazji chciałbym zaprosić wszystkich ludzi przybyć, by pomodlić się przed cudownym obrazem Matki Bożej w sanktuarium. Zapraszam na główne uroczystości, aby razem z księżmi biskupami przeżyć u boku Maryi, Królowej naszych rodzin, niezapomniane chwile, aby stać pod krzyżem Jezusa razem z Matką i wyprasać potrzebne łaski na co dzień.

Bardzo dziękuję Księdzu za rozmowę!

Słowo dla Życia



Papież Franciszek



Swoim wniebowstąpieniem zmartwychwstały Jezus przyciąga wzrok Apostołów – a także nasze spojrzenie – ku wysokościom Nieba, aby pokazać nam, że celem naszej podróży jest Ojciec. Jednak Jezus pozostaje obecny i aktywny w wydarzeniach ludzkiej historii w mocy i w darach Ducha Świętego; On jest blisko każdego z nas: nawet jeśli Go nie widzimy, On jest! Towarzyszy nam, prowadzi nas, bierze nas za rękę i podnosi nas, gdy upadamy. Zmartwychwstały Jezus jest blisko chrześcijan prześladowanych i dyskryminowanych; jest blisko każdego człowieka, który cierpi.

Regina Coeli z Ojcem Świętym, 01.06.2014

Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz



By lepiej przypomnieć swą ofiarę w Eucharystii, Jezus wybrał chleb i wino jako symbole cierpienia. Jezus jak ziarno był bitý i ukrzyżowany, by stać mąką dla Chleba Eucharystycznego. Podobnie jak spod prasy wycieka sok winogronowy dla wyrobu wina, tak też Krew Jezusa ciekła z Jego ukrzyżowanego Ciała. Dlatego chleb i wino, które ofiarujemy podczas Mszy św. i które się przemieniają w Ciało i Krew Jezusa, przypominają nam Jego mękę i śmierć. Dlatego też każda Msza św. jest przypomnieniem i bezkrawną ofiarą Jezusa za nas. Zwyczaj ludzka wdzięczność przypomina o tym, że Eucharystia jako sakrament bezgranicznej Bożej miłości powinna być centrum naszego życia.

Fragment homilii podczas procesji Bożego Ciała, 01.06.2014

Ks. bp Oleg Butkiewicz



Często poszukujemy Pana Boga tam, gdzie mają miejsce rzeczy niezwykle: cuda czy objawienia. Święty Apostoł Paweł mówił, iż owocem Ducha Świętego są miłość, radość, cierpliwość – to wszystko jest Bogiem. Również zostaną świadkiem Bożej miłości, jeśli będę wokół siebie siał owoce Ducha Świętego. Jeśli problemy będę rozwiązywać drogą pokojową, jeśli będę w stanie wybaczyć innemu człowiekowi, jeśli będę - mimo trudności - człowiekiem radosnym, będę pozwalał Duchowi Bożemu działać przez siebie. To nie my czynimy dobro – działa przez nas Duch.

Fragment homilii podczas uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego, 29.05.2014



PIELGRZYMKI 2014. WARTO PÓJŚĆ DO TROKIEL

GRODNO – TROKIELE. PIELGRZYMKA MIŁOŚCI

Pielgrzymka rozpocznie się 7 lipca uroczystą Mszą św. w kościele św. Franciszka Ksawerego o godz. 9.00. **Trasa:** Grodno – Jezioro – Ostrya – Zabłocie – Pohorodno – Trokiele. W tym roku pielgrzymi będą przeżywać swoje rekolekcje w drodze pod opieką św. Jana Pawła II. A hasłem pielgrzymki będą słowa św. Papieża: „Zaufaj miłości”. W drodze rozważania na temat miłości do Boga i człowieka, mecz piłki nożnej chłopców z księżmi, koncert studentów z Nigerii, chrzest nad Kotrą i odnowienie przyrzeczeń małżeńskich w Pohorodnie, a także tradycyjny koncert. Codzienna modlitwa w drodze i adoracja krzyża światowych dni młodzieży wzmocni wiarę każdego pielgrzyma.

NOWOGRÓDEK – TROKIELE

Trasa: Nowogródek – Brzozówka – Jodki – Trokiele. Pielgrzymi wyruszą z Nowogródka 9 lipca o godz. 10.00.

IWIE – TROKIELE

Trasa: Surwiliszki – Traby – Ejgirdy – Juraciszki – Łazduny – Iwie – Gawie – Subotniki – Gieraniony – Trokiele. Pielgrzymi wyruszą 7 lipca o godz. 9.00 z Surwiliszek. Patronem duchowym pielgrzymki będzie św. Jan Paweł II z jego zawołaniem „Totus Tuus”.

OSZMIANA – TROKIELE

Trasa: Oszmiana – Boruny – Holszany – Traby – Subotniki – Iwie – Lipniski – Trokiele. Początek pielgrzymki: 8 lipca o godz. 10.00. Pielgrzymka wyruszy z Oszmiany.

WOŁKOWYSK – TROKIELE

Trasa: Wołkowysk – Mosty Prawe – Żołudek – Bielica – Lida (kościół Świętej Rodziny) – Trokiele. Początek pielgrzymki: 7 lipca o godz. 9.15, kościół św. Wacława w Wołkowysku. Hasłem pielgrzymki będą słowa: „Radujmy się Ewangelią razem z Maryją”.

Zapisy przyjmują i informacji udzielają proboszczowie parafii.



Program Uroczystości w Diecezjalnym Sanktuarium w Trokielach 11-12 lipca 2014 roku

„A pod krzyżem Matka stała”

11 lipca – piątek:

21.00 – powitanie Krzyża i Ikony Światowych Dni Młodzieży;

21.15 – Konferencja;

22.00 – Adoracja Najświętszego Sakramentu;

23.00 – Droga Krzyżowa ulicami Trokiem.

12 lipca – sobota:

24.00 – Msza święta pasterka;

02.00 – Modlitwa różańcowa – część Bolesna;

03.00 – Koronka do Bożego Miłosierdzia;

04.00 – Koncert;

05.00 – Godzinki ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP;

06.00 – Śpiew pieśni tradycyjnych;

07.00 – Przygotowanie do Mszy św.;

07.30 – Msza św. celebrowana przez Księża Neoprezbiterów i Jubilatów;

08.30 – Rozmowa młodzieży z biskupami;

09.30 – Przygotowanie do Mszy św.;

10.00 – Msza święta odpustowa, pożegnanie Krzyża i Ikony Światowych Dni Młodzieży.

W programie możliwe są zmiany.



◆ Według ostatnich badań, na całym świecie wzrasta liczba katolików, kapłanów i seminarzystów. Od 2005 r. liczba katolików wzrosła o 10,2% - do 1 229 mln wyznawców. Katolicy stanowią 17,5% populacji świata. Dzięki Azji i Afryce wzrasta także liczba księży. Niestety, w Europie katolicyzm jest w stadium stagnacji. Największy wzrost katolicyzmu jest odnotowany w Afryce - 29%. Najszybciej rozwijającą się kategorią w Kościele są stali diakoni: w ciągu ostatnich lat ich liczba zwiększyła się o 26%. Wzrosła także liczba seminarzystów, głównie w Azji, Afryce i Oceanii. Jednak w Europie ich liczba zmniejszyła się.

◆ W Hiszpanii ostatnio głośno o byłej popularnej modelce i aktorce, która została zakonnicą. S. Olalla Oliveros w wieku 36 lat zostawiła swoją karierę i wstąpiła do Zakonu św. Michała Archanioła. Zgromadzenie to ma status publicznego stowarzyszenia wiernych. Należą do niego zarówno osoby konsekrowane, jak i świeckie. Obecnie s. Olalla pracuje w domu starców w Madrycie. Jak twierdzi, jej otoczenie i rodzina do tej pory nie potrafiły zrozumieć tego, co zrobiła.

◆ W Szwajcarii organizacja Exit, proponowała „swoją pomoc” w przeprowadzeniu eutanazji osobom w podeszłym wieku, nawet jeżeli nie są poważnie i nieuleczalnie chore. Wcześniej organizacja przeprowadzała zabieg dla osób, które miały problemy fizyczne i psychologiczne, a obecnie na listę została także wniesiona starość. W Szwajcarii eutanazja jest legalizowana.

◆ W Chinach w czasie tegorocznych świąt wielkanocnych udzielono ponad 20 tys. chrztów. 70% nowych katolików to dorośli. Najszybciej Kościół katolicki rozwija się w prowincji Hebei.

◆ Nowa encyklika Ojca Świętego Franciszka, poświęcona ubóstwu, ochronie środowiska i zmianie klimatu może ukazać się za 7-8 miesięcy. O tym Papież powiedział podczas spotkania z biskupami Włoch. Przypuszcza się, że nowa encyklika będzie wydana na początku 2015 roku.

◆ W Bułgarii największym prywatnym darczyńcą Bułgarskiego Kościoła Prawosławnego jest żebrak, który od 20 lat prosi o jałmużnę przed katedrą w Sofii. Jak powiada jeden z duchownych, posługujący w tej świątyni, w 2009 roku ów człowiek przekazał Kościołowi sumę o wartości 18 tys. euro. Chociaż sam darczyńca żyje z dala od wszelkiego luksusu. Dla mieszkanców Sofii Dobry stał się fenomenem kulturowym. Jest przykładem dobroci, pokory i świętości. Na co dzień mieszka w baraku.

Wiara.pl; ekai.pl; credo.ua.org; Radio Watykańskie; sedmitza.ru

Przygotował
ks. Jan Romanowski

Z modlitwą przez życie

■ Ciąg dalszy ze str. 1

Ogółem w dniu 2 czerwca w parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Grodnie – Południowy zebrało się ponad półtora tysiąca dzieci, które pragnęły dzielić się Słowem Bożym i dawać dobry przykład swojej wiary.

- Diecezjalny Dzień Dziecka to wyjątkowy czas wspólnego, radosnego przeżywania pierwszych dni wakacji z Panem Bogiem – mówi ks. Jerzy Martinowicz, organizator święta. – Nie zabrakło w nim zabawy, niespodzianek, dobrego humoru, a najważniejsze – modlitwy. Czas,



Dzieci, pełne radości, śpiewają na chwałę Pana



Bohaterowie uroczystości



Ks. Walery Bykowski prowadzi konferencję o potrzebie i wartości modlitwy



Podczas VI Diecezjalnego Dnia Dziecka nie zabrakło również dobrej zabawy

spędzony w gronie rówieśników, kapłanów i sióstr zakonnych, pomagał dzieciom wzrastać w wierze i umacniał duchowo, a wspólna modlitwa pozwoliła odkryć prawdziwe piękno szczerzej rozmowy z Bogiem i przekonała, że Jezus kocha swoje dzieci.

VI Diecezjalny Dzień Dziecka rozpoczął się modlitwą, której przewodniczył ks. bp Aleksander Kaszkiewicz. Duszpasterz zachęcał dzieci częściej rozmawiać z Bogiem, który jest zawsze otwarty, czuwa w każdej chwili nad nami. Ks. bp Aleksander także zaznaczył, że szczerza modlitwa przepełnia serca wiarą i dobrem, a podążając z Jezusem ścieżką życia dzieci mogą odkryć piękno

własnej duszy i otaczającego świata.

Potem uczestnicy Dnia Dziecka włączyli się w ciekawą i huczną zabawę: nie zabrakło tu śpiewów i tańców, które prowadzili animatorzy z parafii św. Michała Archanioła w Smorgoniach, jak również scenek teatralnych, w których mali aktorzy pokazali, jak ważne jest być dobrymi w swoich środowiskach i otoczeniu, spełniać przykazania Boże. Warto także zaznaczyć, że organizatorzy w pełni zadbali o to, żeby każde dziecko znalazło coś ciekawego dla siebie: działał warsztat twórczy, salon urody, gdzie animatorzy robili dzieciom ładne fryzury, niezwykłą popularnością u małych diecezjan cieszyła

się trampolina, a dla miłośników sportu były organizowane zawody.

Po dobrej zabawie dzieci wróciły do świątyni, gdzie wysłuchały konferencji, przygotowanej przez ks. Walerego Bykowskiego, ojca duchownego Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie. W swoim wystąpieniu ks. Walery mówił o znaczeniu modlitwy, która jest potrzebna każdemu człowiekowi.

- Bóg pragnie, abyśmy razem z Nim szli przez życie, abyśmy pokazali innym ludziom, jak szczęśliwe jest życie w wierze. Pan Bóg mówi do każdego z nas przez modlitwę, wtedy słyszymy jego cichy głos w naszych sercach, On także czeka, gdy każdy z was

odpowie na pytanie: „Czy chcesz, bym był razem z tobą, bym na co dzień ci towarzyszył: gdy się uczysz, bawisz?”. Jeśli chcesz – zaufaj Jezusowi i zaproś Go do swojego życia – mówił ks. Walery. – W modlitwie bardziej poznajemy Boga, ale jest ważne, żebyśmy w modlitwie nie tylko prosili, ale też dziękowali za otrzymane łaski, uwielbiali – podkreślił duszpasterz.

Momentem kulminacyjnym święta była uroczysta Msza św., której przewodniczył ks. bp Józef Staniewski. W swoim kazaniu duszpasterz przypomniał słowa: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie” (Mk 10, 14), które niegdyś powiedział Pan Jezus do Apostołów.

- To było wspaniałe zaproszenie, które świadczy o tym, że Pan Jezus kocha dzieci i chce, aby były bliżej Niego – mówił ks. bp Józef. - Drogie dzieci! To jest wielka łaska, ale też wielkie zadanie, ponieważ, żeby Pan Jezus mógł w nas zamieszkać, musimy się starać, by nasze serce było zawsze dla Niego otwarte. Zachęcam was, żebyście patrzyli na świat oczyma wiary, miały dobre serce, nigdy nie czyniły tego, co

jest złe. To czasem jest trudne, ale trzeba pamiętać, że Jezus was kocha i oczekuje, że i wy będziecie Go kochały ze wszystkich sił.

Hierarcha także zaznaczył, że czasem dzieciom może czegoś brakować, mogą czegoś potrzebować, ale najważniejsze jest to, żeby wiedziały i odczuwały, że są kochane. Że w świątyni Bóg i gorliwi duszpasterze czekają na nich z troską i otwartymi ramionami, że to jest ich dom.

Ks. bp Józef zachęcił także dzieci pomodlić się w czasie Mszy św. za swoich kolegów i koleżanki, nie zapomnieć również o dzieciach chorych, biednych i głodnych oraz poprosić o łaski dla tych wszystkich, którzy zorganizowali Dzień Dziecka, obdarzając radością i ciepłem.

Zakończenie VI Diecezjalnego Dnia Dziecka odbyło się w stylu karnawałowym. Dzieci włożyły piękne kolorowe maski, które przygotowały własnoręcznie w ciągu dnia, a organizatorzy wnieśli na scenę ogromny świąteczny tort; temu wydarzeniu towarzyszyły fajerwerki i gromkie brawa.

„Daj mi dusze, resztę zabierz”

■ Ciąg dalszy ze str. 1

Nuncjusz Apostolski abp Claudio Gugerotti, mówiąc o obchodach 25-lecia obecności salezjanów w Smorgoniach, podkreślił: „Kto wie, ile łask Pan Bóg zesłał za pośrednictwem tych kapłanów?!”. Arcybiskup zaznaczył, że „na tej ziemi potrzeba młodości i jej świadectw”, oprócz wartości materialnych „młodość potrzebuje tych, którzy będą przekazywali jej wiarę w Chrystusa i będą mieli czas jej słuchać”. Hierarcha nawoływał też salezjanów być „animatorami całego Kościoła, by pomagać młodości”, ponieważ „nie można pracować jedynie w swym małym ogrodzie, bo wszystko to jest dużym ogrodem, i albo cały ogród będzie kwitł, albo cały uschnie”.

Arcybiskup Savio Hon Tai-Fai, sekretarz Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów zaznaczył z kolei, że z konferencją z okazji jubileuszu działalności salezjanów jest związane jedno słowo, które można byłoby nazwać kluczem do wszystkiego. Jest to słowo „słuchać”. „Słuchając słowa Bożego możemy rzeczywiście nasiąkać nim naszą wiarę, pogłębiać ją. Słuchając głosu człowieka, społeczeństwa, możemy budować naszą kulturę, by wzrastała, byśmy wzrastali, by robić to dla młodzieży, która w sposób szczególny potrzebuje dzisiaj naszej pomocy – podkreślił arcybiskup. W owych dwóch kierunkach jest obecne Słowo, którym jest Bóg. Obecność ta jest mistyczna, ponieważ obecny jest Zmartwychwstały. Przynosi nam błogosławieństwo Ojca, które jest dla nas rzeczywistym pokarmem i napojem, które dają życie wieczne”.

Doradca generalny z



Arcybiskup Savio Hon Tai-Fai przewodniczy uroczystości obchodów 25-lecia obecności salezjanów w Smorgoniach

Rzymu ks. Tadeusz Rozmus zaznaczył, że to święto jest nie tylko możliwością „wrócić do pewnej historycznej pozycji”, ale przede wszystkim jest możliwością „podziękować, okazać wdzięczność”.

Doradca podkreślił też: „My, współcześni salezjanie, jesteśmy powołani do tego, by iść do tej młodzieży, która nas potrzebuje. Jak inne wspólnoty w całym Kościele jesteśmy powołani wzmocnić jego zapach misyjny”.

W ramach obchodów jubileuszu Savio Hon Tai-Fai SDB przewodniczył Mszy św., podczas której kapłani Towarzystwa św. Franciszka Salezego, siostry Zgromadzenia Córek Maryi Wspomożycielki (salezjanki), seminarzyści, należący do wspólnoty salezjańskiej złożyli akt ofiarowania Matce Bożej Wspomożycielce Chrześcijań. Zakończeniem pierwszego dnia uroczystości jubileuszowych stał się „Festyn młodzieżowy” z udziałem zespołu rokowego z Mińska „Open Space”.

Świętość nie jest rzeczą ekskluzywną

Konferencja była kontynuowana też i drugiego dnia obchodów. Udział w niej wzięli arcybiskup Savio Hon Tai-Fai SDB, arcybiskup Claudio Gugerotti, biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz, księża salezjanie oraz siostry zakonne, wierni parafianie ze Smorgoń, gdzie codziennie służą synowie i córki św. Jana Bosco.

Wykład wygłosił abp Savio Hon Tai-Fai SDB, który sam będąc salezjaninem, podzielił się rozważaniami na temat świętości salezjańskiej. „Świętość ta nie jest rzeczą ekskluzywną. Każdy ochrzczony powinien dążyć i dąży do niej. Świętość to życie w łasce Bożej, wolna od grzechu świadomość, dar Boży, program życia, radość życia”. Hierarcha przypomniał też słowa, które często mówił św. Jan Bosco swym wychowankom: „Róbcie, co chcecie: możecie skakać, możecie się śmiać i tańczyć itd., ale nie grzeszyć”. Mówca podzie-

lił się też przemyśleniami o tym, co trzeba robić, by osiągnąć świętość; „Trzeba współpracować z Bogiem, trzeba spełniać wolę Bożą, dziesięcioro Bożych przykazań, które daje”.

Uroczystości jubileuszowe z okazji 25-lecia obecności i posługi duszpasterskiej wspólnoty salezjańskiej uświetniły się Mszą św. Do uczestników przemówił ks. Aleksander Jaszewski SDB, przełożony wspólnoty salezjańskiej w Smorgoniach, który zaznaczył: „Ta Ofiarą Eucharystyczną pragniemy zwieńczyć obchody naszych uroczystości jubileuszowych, by z błogosławieństwa Papieża, ogarnięci opieką Panny Maryi, z coraz większą gorliwością mogliśmy iść do przodu, wiernie służąc Bogu i ludziom, a zwłaszcza dzieciom i młodzieży”. Kapłan poprosił obecnych modlić się o Boże błogosławieństwo i na dalsze lata życia i służby wspólnocie salezjańskiej.

Pod koniec Mszy św. ze słowami wdzięczności Pa-

nu Bogu i wszystkim obecnym w imieniu wspólnoty i parafian zwrócił się ks. Zdzisław Weder SDB, proboszcz parafii św. Michała Archaniola w Smorgoniach, zaznaczając, iż te dni pozostaną w pamięci i historii narodu.

Na koniec do wszystkich zwrócił się też sekretarz Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów abp Savio Hon Tai-Fai, który podkreślił, że przede wszystkim zwraca się do młodych i dzieci, które w tym roku przyjęły sakrament I Komunii św.: „Gdy usłyszycie głos Pana, który powołuje zostać kapłanem, zakonikiem czy siostrą zakonną, miejcie na tyle odwagi, by odpowiedzieć na to zawołanie Chrystusa. Za 25 lat wśród was będzie biskup salezjański!”.

Po Mszy św. abp Savio Hon Tai-Fai poświęcił figurę św. Jana Bosco, wbudowaną w dom wspólnoty salezjańskiej, a także odsłonił tablicę pamiątkową, zawieszoną z okazji 25-letniego jubileuszu.

Według catholic.by

Na konferencji, odbywającej się w ramach obchodów 25-lecia obecności salezjanów w Smorgoniach, goście wystąpili z wykładami

Wykład Metropolity Tadeusza Kondrusiewicza był poświęcony tematowi „Odrodzenie Kościoła katolickiego oraz parafii smorgońskiej pw. św. Michała Archaniola”. Hierarcha przypomniał, że po rewolucji 1917 roku „Kościół katolicki oraz inne wyznania w byłym Związku Radzieckim, w tym też na Białorusi, były surowo prześladowane”, „W wyniku czego Kościół na terenach Wschodniej Białorusi już pod koniec 30. lat ub.w.

został pozbawiony swych struktur oraz kierownictwa duchownego”.

Mówiąc o Smorgoniach, hierarcha zaznaczył, że dzisiaj „miasto to jest znane dzięki działalności salezjanów, dzięki ich, jeśli tak można powiedzieć, duchowej akademii, która w sposób szczególny troszczy się o duchowe wychowanie młodzieży, by ta potrafiła zachować chrześcijańską tożsamość, bronić wiary i świadczyć o niej we współ-

czesnym cyрку sekularyzmu oraz braku wiary”.

Pierwszy proboszcz odrodzonej parafii smorgońskiej ks. Henryk Kulaszewicz SDB wygłosił wykład pt. „Przystanek Smorgonie długością 13 lat”. Kapłan zaznaczył, że dzień, w którym smorgońscy katolicy otrzymali parafię św. Michała Archaniola, był „dniem wielkiego zwycięstwa Kościoła”. Kapłan opowiedział o długim czasie odrodzenia, restauracji świątyni

smorgońskiej, o niektórych jej wiernych, o radościach i trudach, z którymi przyszło się zetknąć w owym czasie parafii, o najważniejszych i pamiętnych chwilach.

Biskup Aleksander Kaszkiewicz zaproponował zastanowić się nad tematem „Młodość w życiu kościoła na Białorusi”. Hierarcha przedstawił ogólną sytuację młodzieży na Białorusi, główne wezwania, stojące przed Kościołem katolickim w działalności skie-

rowanej do tej grupy wiernych. „Kościół nigdy nie powinien traktować młodość jak problemu – zaznaczył ksiądz biskup. Należy się zastanowić nad tym, by młodzież, która już należy do wspólnoty Kościoła, nie była zwykłym „adresatem” działań duszpasterskich, lecz by była ich propagatorem, dlatego też wszystkie inicjatywy duszpasterskie powinny być realizowane nie tyle dla nich, ile wspólnie z nimi”.

Z prasy
katolickiej

Matka
Speranza od
Jezusa błogosławioną



Hiszpańska mistyczka, założycielka Zgromadzenia Służebnic Miłości Miłosiernej została wyniesiona do chwały ołtarzy.

W czasie II wojny światowej i tuż po jej zakończeniu, kiedy we Włoszech panował powszechny głód, siostra Speranza prowadziła stołówki dla ubogich. Szczególnie bliskie było jej orędzie Bożego Miłosierdzia, któremu poświęciła swoje życie. To matka Speranza podczas spotkania z kardynałem Karolem Wojtyłą w 1964 roku podpowiedziała, jak przyspieszyć rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego siostry Faustyny Kowalskiej.

Miłość miłosiernej Matka Speranza realizowała w życiu codziennym bardzo konkretnie. Była wielką mistyczką. W niezwykle sposób walczyła z szatanem. Przychodzili do niej ci, dla których Bóg nie istniał, wychodzili nawróceni. Miała niezwykle dar bilokacji. Dzięki niemu wielokrotnie spotykała się z świętym Ojcem Pio.

eKai.pl

Ponad 5 kilometrów dobra

Blisko ćwierć miliona złotych, jedna za drugą, ułożono w kilku miastach w Polsce. 1 czerwca odbył się finał pierwszej edycji ogólnopolskiej kampanii „Kilometry Dobra”. Zebrane środki zostaną przeznaczone na terapię dzieci niepełnosprawnych.

Sześć organizacji charytatywnych z całej Polski przez trzy miesiące prowadziło akcję „Kilometry Dobra”. Finał pierwszej edycji tej ogólnopolskiej kampanii odbył się w Dniu Dziecka. Organizatorzy postawili sobie za cel próbę pobicia światowego Rekordu Guinnessa w układaniu ciągu monet jednorzutowych. W sumie zebrano ponad 222 tys. zł, czyli ułożono ponad 5 kilometrów ze złotych. Rekordu nie udało się pobić, ale to dopiero pierwsza edycja „Kilometrów dobra” w Polsce. Organizatorzy liczą, że z każdym rokiem będzie coraz lepiej.

CREDO

W Stanach Zjednoczonych znany mistrz kaligrafii Donald Jackson w ciągu 13 lat przepisywał Biblię.

W 1998 r. do przepisywania wziął Pismo Święte na Uniwersytecie Świętego Jana, znajdującego się w stanie Minnesota. Księga liczy 1150 stron i waży ok. 75 kg. Wysokość otwartej księgi wynosi 0,6 metra, zaś szerokość – 0,9 m. Wszystkie 775000 wyrazów zostały starannie wypisane ręcznie 130-letnim atramentem przy pomocy piór gęsiego, indyjskiego oraz łabędziego.

Owa przepisana ręcznie Biblia kosztowała Opactwu św. Jana 8 mln dolarów.

DIECEZJA



„Każdy ojciec jest kapłanem w swym Kościele domowym”

W sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej na Wzgórzu Nadziei w Kopciówce odbyły się uroczystości z okazji Dnia Ojca. Na modlitwie zebrali się mężczyźni, przybyli w pieszej pielgrzymce z Grodna, wspólnie z żonami oraz dziećmi. W pielgrzymce udział również wzięli alumni Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie.



Pielgrzymkę poprzedziła Msza św. w kościele Matki Bożej Anielskiej, której przewodniczył biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz. Hierarcha następnie przeszedł część drogi wspólnie z pielgrzymami.

W sanktuarium wierni modlili się w intencji ojców naszej diecezji – żywych, by byli przywódcami wiary w swych rodzinach, a także zmarłych, by za trud wychowania i nauczania swych dzieci otrzymali od Boga szczęście wieczne.

Ks. Jerzy Martinowicz rozważał istotę modlitwy w życiu każdego ojca i chrześcijanina oraz zadania, stojące przed każdym ojcem.

Według kapłana, mężczyźni są powołani do tego, by służyć swej rodzinie, być przywódcami w kwestiach wiary. Dana jest im siła, by bronić rodziny i by ją uczyć – podobnie jak św. Józef, który bronił Dzieciątka Jezus przed strasznym Herodem. Kapłan podkreślił znaczenie osobistego przykładu ojcowskiego w religijnym wychowaniu dziecka.

Diecezjalny Dzień Ojca w Kopciówce skończyła uroczysta Msza św., której przewodniczył biskup pomocniczy Diecezji Grodzieńskiej Józef Staniewski. Podczas Eucharystii uczestnicy dziękowali Panu Bogu za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny za dar ojcostwa. Podczas homilii ksiądz biskup przypomniał o obowiązkach ojca rodziny chrześcijańskiej, podkreślając, że „każdy ojciec jest kapłanem w swym Kościele domowym”.

Absolwenci Grodzieńskiego WSD zorganizowali spotkanie

Spotkanie kapłanów odbyło się w parafii świętych Aniołów Stróżów w Rohotnej (Dekanat Działtowo).

Kapłani, przybyli z różnych zakątków Białorusi, podczas Mszy św. dziękowali Panu Bogu za dar Kapłaństwa oraz prosili Go o dalszą opiekę.



Ks. bp Józef Staniewski, kierując słowo Boże do kapłanów oraz wiernych, zaznaczył: „Kapłani, wzięci z ludu, posłani do was, w sposób szczególny potrzebują waszej gorliwej modlitwy, gdyż nie tak dawno na naszych ziemiach był ogromny brak tych, kogo Bóg powołał do bycia Jego świadkami”.

Po Mszy św. oraz nabożeństwie majowym kapłani razem z księdzem biskupem mieli możliwość porozmawiać i powspominać czasy seminaryjne.

Msza święta dziękczynna za dar Kapłaństwa w Nowym Dworze

Tego roku wierni parafii nowodworskiej w sposób niezwykle przeżywali Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Na zaproszenie ks. Jerzego Kuźmicza, obchodzącego jubileusz 10-lecia święceń kapłańskich, przybyli do Nowego Dworu księża, którzy również 10 lat temu przyjęli święcenia kapłańskie.

Uroczystej Mszy św. przewodniczył biskup pomocniczy Diecezji Grodzieńskiej Józef Staniewski. Na początku nabożeństwa hierarcha poświęcił odnowione organy. Jak mówili starsi parafianie, dźwięk tego instrumentu słyszeli bardzo dawno, a dziś, dzięki staraniom księdza proboszcza oraz ludzi dobrej woli, w kościele parafialnym ponownie można będzie usłyszeć muzykę organową, graną na chwałę Bożą.

W homilii ksiądz biskup zachęcał wiernych dzielić się radością, przeżywając Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Jak zaznaczył hierarcha, „patrząc w niebo, każdy powinien czuć się szczęśliwym”. Następną część homilii biskup Józef poświęcił kapłaństwu, mówiąc o okazji do wspólnej modlitwy, a także o konieczności modlitwy za kapłanów. „Tak jak 10 lat temu, leżąc krzyżem przed ołtarzem katedry grodzieńskiej – powiedział biskup Staniewski, zwracając się do



księży, - słyszeliście bicie serca całego Kościoła, także dzisiaj owe bicie powinno być słyszalne w waszych sercach”. Księżom jubilatom, przytaczając słowa Papieża Franciszka, życzył być świętymi, niestrudzonymi sługami ludzi w Kościele i „przesiąknąć się tymi ludźmi”.

Na koniec Mszy św. można było usłyszeć mnóstwo słów wdzięczności Panu Bogu, kapłanom oraz wiernym, obecnym na uroczystości, a następnie posłuchać muzyki, płynącej z organów, wykonanej przez mistrza z Białegostoku.

Biskup Aleksander Kaszkiewicz udzielił sakramentu Konfirmacji w Lidzie

31 maja w parafii Świętej Rodziny w Lidzie Ordynariusz Grodzieński ks. bp Aleksander Kaszkiewicz podczas Mszy świętej udzielił sakramentu Konfirmacji 179-osobowej grupie parafian.

Co dwa lata parafia przygotowuje się do sakramentu przez

udział w katechezach, przebywaniu na modlitwach i Eucharystii.

Podczas powitania księdza biskupa proboszcz parafii ks. Józef Hańczyc porównał tę uroczystość parafialną do święta Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, podkreślając, że „przeżywamy uroczyste nawiedzenie w naszej parafii przez naszego ordynariusza”.

Ks. Roman Kotlimowski wygłosił kazanie, podczas którego wspominał o wartości wychowania w rodzinie. Kapłan zaznaczył, że przykładem i wzorcem w wychowaniu stał się św. Jan Paweł II, będący dla nas przy-

kładem prostoty i życia chrześcijańskiego.

Biskup podziękował obecnym kapłanom, siostram, rodzicom za trud wychowania dzieci i troskę o ich rozwój duchowy. Hierarcha zachęcił obecnych codziennie swym przykładem życiowym świadczyć oraz wyznawać, że Panem jest Jezus Chrystus.



ŚWIAT



Papież w Ziemi Świętej

Liczne spotkania międzyreligijne i ekumeniczne, w tym z patriarchą Konstantynopola Bartłomiejem I. Oto główne punkty wizyty apostolskiej Papieża Franciszka w Ziemi Świętej. Jest to druga podróż zagraniczna Ojca Świętego.

W trakcie podróży Papież Franciszek odwiedził Jordanię, Autonomię Palestyńską i Izrael. Spotkał się z przywódcami wielkich religii i odwiedził najważniejsze miejsca chrześcijaństwa, judaizmu i islamu.



Pielgrzymka miała również głęboki ekumeniczny charakter. W bazylice Grobu Pańskiego Papież i formalny zwierzchnik prawosławia Bartłomiej uczcili 50. rocznicę historycznego, pojednawczego spotkania Pawła VI i patriarchy Atenagorasa.

W trakcie pielgrzymki Ojciec Święty odprawił trzy msze: na stadionie w stolicy Jordanii Ammanie, na Placu Żłóbka w Betlejem i w Wieczerniku w Jerozolimie tuż przed swym odlotem.

W wielu spośród kilkunastu wygłoszonych przemówień Franciszek apelował o dołożenie starań o rozwiązanie konfliktu izraelsko-palestyńskiego oraz o położenie kresu przemocy i przelewowi krwi w Syrii. Wzywał, by wyrzec się wszelkich gestów, zaprzeczających deklarowanej woli pokoju. Sam zaś wystąpił z nieoczekiwaną inicjatywą pokojową, zapraszając do Watykanu na wspólną modlitwę o pokój prezydenta Izraela Szimona Peresa i przywódcę Autonomii Palestyńskiej Mahmuda Abbasa. Obaj natychmiast przyjęli zaproszenie.

Odwiedzając wielkiego muftego Jerozolimy w poniedziałek, Franciszek zapewnił o wielkim szacunku do islamu i wezwał: „miłujmy się wzajemnie”. Następnie podczas spotkania z naczelnymi rabinami Izraela apelował do strony żydowskiej o współpracę na rzecz pokoju oraz o wspólny wysiłek, by przeciwstawić się wszelkim formom antysemityzmu i dyskryminacji.

Papież modlił się przy Ścianie Płaczu w Jerozolimie oraz przy wzniesionym przez władze Izraela murze w Betlejem w Autonomii Palestyńskiej.

W modlitwie wspominamy zmarłych duszpasterzy:

- 10 czerwca 1998 r. – ks. Prałat Michał Woroniecki CM – wik. gen., ojciec duchowny WSD Grodno;
- 15 czerwca 1987 r. – ks. Prałat Kazimierz Orłowski, prob. Adamowice;
- 18 czerwca 1954 r. – ks. Kan. Antoni Kuryłowicz, wik.gen., prob. Grodno;
- 19 czerwca 1942 r. – ks. Piotr Orański, prob. Holszany;
- 19 czerwca 1955 r. – Abp Romuald Jałbrzykowski, Metropolita Wileński;
- 21 czerwca 1941 r. – ks. Stanisław Staszelis, prob. Surwiliszki;
- 22 czerwca 1941 r. – ks. Stanisław Zubkowicz, prob. Traby.

Podczas przygotowania wiadomości wykorzystano strony internetowe: grodnensis.by, catholic.by

WYNIKI SONDY

Proszę wskazać wspólne praktyki religijne w swojej parafii, w których bierze Pan /-i/ udział?

Procesje	25.6%
Pielgrzymki	42.3%
Żywy Różaniec	19.2%
Inne	7.7%
Wcale nie biorę udziału	5.1%

W kolejnej sondzie zaproponowaliśmy naszym Czytelnikom podzielić się tym, jakie praktyki religijne są „najpopularniejsze” w ich życiu. Respondenci odpowiedzieli, że najczęściej uczestniczą w różnych pielgrzymkach, zorganizowanych przez ich wspólnoty parafialne. Na 2. miejscu znalazła się odpowiedź „procesje”. Obecnie w życiu parafialnym wspólnot naszej diecezji organizuje się wiele różnych praktyk religijnych. Życie religijne staje się bogatsze, gdy człowiek uczestniczy w poszczególnych praktykach religijnych. Wyniki sondy komentuje ks. Paweł Sołobuda.

Komentarz eksperta



Ks. Paweł Sołobuda

Cieszy mnie fakt, że większość Czytelników gazety oraz katolickiego portalu grodnensis. by coraz częściej uczestniczy w pielgrzymkach. W naszej diecezji ruch pielgrzymkowy rozwija się coraz bardziej: organizowane są pielgrzymki do różnych miejsc w kraju oraz za granicą. Pielgrzymka to rekolekcje w drodze, a więc każdy ich uczestnik doświadcza znaczącego pożytku dla swojej duszy. Istotne jest również to, że bierzemy udział w pozostałych inicjatywach duchowych, organizowanych przy parafii. Warto też zachęcać innych, aby każdy z nas stawał się apostołem, tam gdzie jesteśmy na co dzień, gdzie ani proboszcz, ani siostra zakonna nie mogą dotrzeć. Wszyscy możemy wspólnie głosić Królestwo Niebieskie na ziemi, dlatego bądźmy apostołami Chrystusa.



Angelina Pokaczajło

Szczęście Boże!

Na półkuli północnej rozpoczęła się zima, a my mamy lato. Jeszcze jedno lato w naszym życiu. Jednak czy jesteśmy gotowi do rozpoczęcia czegoś w swoim życiu? Ponieważ jeśli za plecami mamy wiele niedokończonych spraw, nie przyniesie nam to radości.

W czerwcu zajmijmy się z Wami gramatyką życia: będziemy poprawiać błędy i rozstawiać znaki interpunkcyjne. Zastanowimy się nad pracą i sukcesem. Skupimy uwagę na zabieganiu świata. Na koniec – życiorys św. Antoniego; Świętego, do którego często zwracamy się, gdy coś gubimy.

Od razu zachęcam do komentarzy w rubryce. Aktywni czytelnicy zostaną nagrodzeni różnorodnymi prezentami.

Z Bogiem!

CYTAT Z BIBLI: „Opowiedział im przypowieść, aby pouczyć, że zawsze powinni się modlić i nigdy nie ustawać” (Łk 18, 1).

Aby nie stracić sił w dzisiejszym świecie, trzeba się modlić. W Ewangelii św. Łukasza mowa o tym, że Bóg słyszy nas i chce, abyśmy nie tracili nadziei, nie opuszczali rąk. Niestrudzona modlitwa i głęboka wiara są zdolne wyprosić u Ojca łaskę.

Sprawa miesiąca: POPRACOWAĆ NAD SWYMI BŁĘDAMI

Człowiek urodził się, by popełniać błędy. Ale nie powinien powtarzać tej samej pomyłki. Sens życia polega na doskonaleniu się i szukaniu harmonii między światem wewnętrznym i zewnętrznym.

Wczujcie się w rolę nauczyciela i poprawcie swe błędy, gdzie jest to niezbędne. Jestem pewna, że poczujecie się o głowę wyżej. Taka sprawa nie może nie inspirować. Przy tym sprawy zostaną doprowadzone do swego logicznego końca.

Czas wziąć życiowy arkusz i rozstawić znaki interpunkcyjne

Cel miesiąca: NAUCZYĆ SIĘ STAWIAĆ KROPKĘ W SPRAWACH

Ludzie lubią wyraz „okoliczności”. To one są winne, jeśli się coś nie udaje, jeśli praca nie została wykonana na czas. Jednak pomyślnie osobie okoliczności nie przeszkadzają, ponieważ jest zdolna sama wpływać na sytuację. Może powstać pewna przeszkoda, ale na końcu zawsze powinna znaleźć się kropka.

Niedokończenie spraw wychowuje w osobie niepoważność i nieodpowiedzialność, zakorzenienia lenistwo i obojętność. Tacy ludzie zabierają się do wielu spraw i rzadko które z nich doprowadzają do końca. Lepiej jest wziąć się za jedną i wykonać, niż zajmować się wszystkim naraz.

Wydaje mi się, że akurat nadszedł czas, by wziąć życiowy arkusz i rozstawić znaki interpunkcyjne. Gdzie brakuje kropki, skończyć sprawę, gdzie przecinka – umotywić siebie na dalszą pracę, gdzie wykrzyknika – zwrócić uwagę, gdzie znaku zapytania – zapytać się: czy jest mi to potrzebne, czym w ogóle się zajmuję?

Książka miesiąca: „...I NIECH SOBIE WRÓBLE ĆWIERKAJĄ...” Lene Majer-Skumanc



Wydawnictwo „Pro Christo” opublikowało nową książkę pod tytułem „...i niech sobie wróble ćwierkają...”. Opowiada ona o świętym Janie Bosco. Austriacka pisarka Lene Majer-Skumanc proponuje 21 historię z życia Świętego.

„Dzięki tym zajmującym i żywo opisanym opowiadaniom możemy nie tylko prześledzić jego drogę od maleńkiego wiejskiego chłopca do kapłana i założyciela zgromadzenia, ale również dowiedzieć się, w jaki sposób temu Świętemu, który niestrudzenie wykorzystywał niezwykle metody pracy z dziećmi, pozostawionymi bez opieki w Turynie XIX wieku,

udawało się inspirować młodzież swoimi pomysłami”, - napisano w prezentacji do książki na stronie wydawnictwa.

Piosenka miesiąca: „PRZEKLEŃSTWO WIEKU – POŚPIECH”, Edward Iljicki

Ile jest wart sam tytuł!

„Pośpiesznie piją, pośpiesznie kochają i upada dusza”. To przecież o nas, ludzie. Wykonawca mówi, że pędzimy przez życie, szybko przyznając się do win i znów lecimy... Zachęca nas przynajmniej przez chwilę pomyśleć: niech nie o Bogu, niech o sobie. Odkrywa prawdę: ten, kto cały czas biegnie, jest wart politowania; ten, kto się zatrzymał jest mocnym i wielkim człowiekiem. „Zatrzymaj się, zapomniawszy o Bogu – idziesz po sobie sam!” – krzyczy w rozpacz wykonawca.

Dzielcie się swymi wrażeniami o planowaniu życia razem z rubryką „Na skrzyżowaniu”. Czy dowiedzieliście się czegoś nowego, czy odkryliście coś dla siebie – piszcie pod adresem redakcji lub mój adres elektroniczny pokachailo.lina@gmail.com. Do zobaczenia, Przyjaciele!

Rubryka „Na skrzyżowaniu”

Rubryka „Na skrzyżowaniu”

Rubryka „Na skrzyżowaniu”

Intencja miesiąca: ABY BEZROBOTNI ZNALEŻLI WSPARCIE, KTÓREGO POTRZEBUJĄ, BY ŻYĆ GODNIE

Trudności przytrafiają się każdemu – jest to nieuniknione. Spowalniają one rozwój i zmuszają do oddania się rozpacz. Jednak jeśli w sercu człowieka mieszka Bóg, to mimo wszelkich napotykaných trudności, wszystko się ułoży.

Ten, kto stracił pracę lub jej nie ma, może zapomnieć o Wszechmocnym, rozgniewać się na Niego. Jednak Bóg przez Papieża już o to zadbał – cały świat katolicki modli się w intencji ludzi bezrobotnych w ciągu całego czerwca. A przez modlitwę, jak przeczytaliśmy dziś w Biblii, wzmacniamy swe pragnienia, na które odpowiada Bóg.

Przedmiot rozważań miesiąca: PRACA

Praca może być różna: zawodowa, praca dla przyjemności, wewnętrzna (praca nad sobą), umysłowa... W każdym wypadku człowiek skupia swe siły na rzecz pewnej działalności.

Praca może być łatwa i trudna, ciekawa i nudna. Im większe jest w niej zainteresowanie, tym więcej przesłanek na sukces.

W książce Tajemniczy ogród Frenisa Berneta znajduje się cudowne zdanie: „Tylko tam pięknie zakwitną róże, gdzie pozbyło się wszystkich chwastów”. Sukces pracy zależy od naszego wysiłku. Im bardziej odpowiedzialny jest stosunek do pracy, tym bardziej przewidywalne są jej skutki.

Trzeba pamiętać również o tym, że człowieka ocenia się właśnie poprzez jego uczynki, poprzez jego pracę. Kiedyś człowiek porzucił ten świat, a skutki jego pracy pozostają. Tylko od nas zależy, jakie będą te skutki.

Osoba miesiąca: ŚWIĘTY ANTONI Z PADWY

Urodził się w 1195 r. w rodzinie wybitnego lizbońskiego rycerza. Podczas chrztu otrzymał imię Ferdynand. Ojciec chciał, by syn z czasem kontynuował jego dzieło, ale nie miało to nigdy nastąpić. W wieku 15 lat chłopiec wstąpił do lizbońskiego klasztoru zakonu Kanoników Regularnych św. Augustyna. W 1220 r. otrzymał święcenia kapłańskie.

Prawie w tym samym czasie do kościoła Świętego Krzyża w Kaimbrze przywieziono szczątki pięciu franciszkańskich męczenników, którzy zginęli za wiarę: głosili Dobrą Nowinę muzułmanom w Maroku. To wywarło ogromne wrażenie na młodym człowieku, że postanowił zostać franciszkaninem i wziął sobie imię Antoni.

Pierwsze misjonarskie zadanie Antoni wykonywał w Afryce Północnej. Z powodu ciężkiej choroby był zmuszony wrócić do Europy. Statek podczas burzy przybiło do brzegów Sycylii. Antoni zobaczył w tym znak Boży i pozostał we Włoszech.

Spędził tam całe swe życie, głosząc Ewangelię. Na jego kazania zawsze przychodziło dużo ludzi. Wykładał też teologię w Bolonii, Montpellier, Tuluzie i Padwie. Został jednym z pierwszych organizatorów systemu edukacyjnego w Zakonie. Nazywano go „Światłem Zakonu”.

W ciągu życia Antoni był prowincjałem Francji i Północnych Włoch, założył w Sycylii kilka klasztorów, walczył z krwawymi tyranami – starał się ich pogodzić. Papież Grzegorz IX w swoim czasie proponował Antoniemu honorowe miejsce w rzymskiej Kurii, ale święty odrzucił tę propozycję – kontynuował pracę w Padwie. Zmarł 13 czerwca 1231 r. Za rok został kanonizowany.

W 1263 r. jego szczątki zostały przeniesione do bazyliki św. Antoniego, którą mieszkańcy Padwy pobudowali na cześć świętego. Okazało się, że język i struny głosowe wielkiego kaznodziei zachowały się w całości. Cud!

Jeszcze jeden cud miał miejsce za życia Świętego. Osioł w jego obecności wstał na kolana przed Najświętszym Sakramentem. Na obrazach często jest przedstawiony z książką (symbolem słowa Bożego) i lilią (symbolem cnoty).

16 stycznia 1946 r. Papież Pius XII ogłosił św. Antoniego Padewskiego doktorem Kościoła. Święty jest patronem Lizbony i Padwy, biednych i wędrowców. Do niego zwracają się z prośbą o pomoc w odnalezieniu zgubionych rzeczy. Ku jego czci zostało nazwane miasto w USA – San Antonio.

Do których Świętych możemy zwracać się z prośbą o szczególne wstawiennictwo w czerwcu? Św. Antoni (13 czerwca), św. Piotr i św. Paweł (29 czerwca).



Ks. Paweł Solobuda

Lepiej pytać... niż błędzić

Czy ksiądz ma urlop?

Owe pytanie bardzo często wierni zadają zwłaszcza na początku lata. W zainteresowaniu życiem kapłana nie ma nic złego, lecz uważam, że wszyscy zadający powyższe pytanie przede wszystkim powinni przypomnieć sobie, że ksiądz też jest człowiekiem. Tak jak każdy człowiek pragnie dla siebie odpoczynku, tak i ksiądz jego potrzebuje.

Podczas urlopu ksiądz nie przestaje być księdzem: odprawia Mszę św., odmawia brewiarz i inne modlitwy, ale ma prawo gdzieś wyjechać, nawet zmienić miejsce swojego pobytu, zobaczyć świat i poznać kulturę innych narodów. Ksiądz w czasie urlopu chce też odwiedzić rodzinę, krewnych oraz bliskich. Urlop kapłański na pewno jest trochę inny niż urlop człowieka świeckiego, ale i ksiądz ma prawo do urlopu wypoczynkowego. Na przykład dzisiejszy święty Jan Paweł II lubił podczas urlopu odwiedzać góry, gdzie modlił się, miał kaplicę i mógł w spokojnym rytmie swego życia zacerpnąć więcej sił dla posługi ludziom w Kościele powszechnym. Księża tak jak świeccy mają swoje pasje. Jeżdżą za granicę, wędrują po górach, biorą udział w spływach kajakowych itd...

Ksiądz udaje się na urlop tylko wtedy, gdy nie zaszkodzi to duszom wiernych. Oczywiście, wyjeżdżając gdzieś, powinien zadbać, aby duszpasterstwo w parafii z tego powodu nie cierpiało. Ludzie powinni mieć dostęp do sakramentów, do posługi kapłana, bowiem od Boga i modlitwy nie ma wypoczynku. Kościół powinien zawsze być otwarty dla wiernych. Jak powiedział Papież Franciszek: „Jak smutnym jest widok zamkniętego kościoła”.

Kapłani, pracujący w kościołach naszej diecezji, starają się nawzajem pomagać, by serce parafii biło tak samo, jak na przeciągu całego roku. W poszczególnych dekanatach kapłani zastępują jeden drugiego, dbając o to, aby parafia funkcjonowała jak zawsze.

Na koniec warto też zwrócić się do dokumentów Kościoła. Kodeks Prawa Kanonicznego w kanonie 283 paragraf 2 mówi, że „Przysługuje im (kapłanom – przyp. autora) prawo do należnych i wystarczających corocznych wakacji, określonych prawem powszechnym lub partykularnym”.

Kapłan ma prawo na wypoczynek z zachowaniem jednak zasady: salus animarum suprema lex (dobro duszy najwyższym prawem). Kapłan przez 365 dni w roku pozostaje kapłanem, a więc i podczas odpoczynku. Warto otaczać modlitwą księży zarówno tych, pracujących i tych, będących na wakacjach.

Caritas zaprasza na odpoczynek

Jak co roku organizujemy wypoczynek dla dzieci z rodzin biednych, niepełnych oraz zaniedbanych, które nie stać na wyjazd gdziekolwiek poza miejsce zamieszkania. Będą to tzw. „Wakacje z Bogiem”, które się odbędą w ośrodku wypoczyn-

kowym w Niecieczy (rejon lidzki). Wypoczynek jest organizowany dla dzieci w wieku od 8 do 13 lat.

TERMINY TURNUSÓW:

I 10.06.2014 r. – 23.07.2014 r.

II 26.06.2014 r. – 09.07.2014 r.
III 12.07.2014 r. – 25.07.2014 r.
IV 28.07.2014 r. – 10.08.2014 r.
V 13.08.2014 r. – 26.08.2014 r.

Uprzejmie prosimy o zgłoszenie dzieci do

księdza proboszcza parafii. Listy dzieci z parafii składać pod adresem „Caritas”: ul. K. Marksa 4, 230025 Grodno, lub telefonicznie: 75-34-12, fax: 75-34-11, lub drogą elektroniczną: caritasgrodno@yandex.ru

Prosimy o prze-

strzeganie granicy wiekowej.

Rozpoczęcie turnusów o godz. 12.00, zakończenie – o godz. 14.00.

Odpowiedzialny za zorganizowanie przyjazdu dzieci do Niecieczy i odebranie ich z ośrodka po zakońc-

niu turnusu jest ksiądz proboszcz.

Dzieci należy przynieść w dniu rozpoczęcia turnusu i odebrać je w dniu zakończenia, aby umożliwić przygotowanie ośrodka do następnego turnusu.

HISTORIA JONATANA

Jonatan Forster urodził się z zaburzeniami fizycznymi i psychicznymi. Miał dwanaście lat, ale chodził do klasy razem z dziećmi. Wydawało się, że zupełnie sobie nie radził z nauką. Często swą wychowawczynię Ingrid Muller doprowadzał do rozpacz, kręcąc się na swoim miejscu, patrząc w okno i wydając dziwne dźwięki.

Były jednak chwile, w których Jonatan wypowiadał się jasno i zrozumiale. Wtedy zdawało się, że promień światła przenikał przez ciemność jego rozumu. Dużo częściej jednak nauczanie Jonatana czegokolwiek wymagało od Ingrid ogromnego wysiłku. Pewnego razu nauczycielka zadzwoniła do rodziców chłopca i zaprosiła ich przyjść do niej.

- Jonatan powinien chodzić do szkoły dla dzieci z zaburzeniami psychicznymi – powiedziała. – Nie jest w porządku, że uczy się w jednej klasie z dziećmi, które są młodsze od niego o trzy lata i które nie mają kłopotów z nauką.

Matka Jonatana zaczęła cicho płakać.

- Pani Muller! Tu w pobliżu

nie ma żadnej innej szkoły. Dla Jonatana będzie wielkim wstrząsem, jeśli będzie musiał zmienić placówkę. Wiem, że bardzo mu się w tej szkole podoba.

Po tym, jak rodzice odeszli, Ingrid jeszcze długo siedziała i patrzyła w okno na śnieg. Zdawało jej się, że zimno stopniowo przenika jej serce. Z jednej strony współczuła rodzinie Forsterów. Jonatan jest ich jedynym dzieckiem, przy tym nieuleczalnie chorym. Z innej jednak strony nie do przyjęcia jest, by chłopiec został w tej klasie. Ma oprócz niego czternaścioro uczniów, których powinna uczyć, a których uwagę Jonatan swym zachowaniem odrywał od zajęć. Oprócz tego nigdy nie nauczy się pisać i czytać. Dlaczego powinna się z nim męczyć i marnować swój czas?

Ingrid siedziała i rozważała o tej skomplikowanej sytuacji. Raptem ogarnęło ją mocne poczucie winy: „Mój Boże! Siedzę tu i się skarżę, a mam kłopoty nie do porównania z problemami tej rodziny. Proszę, pomóż mi. Daj mi więcej cierpliwości dla Jonatana”. Od tego dnia Ingrid starała się nie

zwracać uwagi na to, że Jonatan przeszkadzał podczas lekcji. Pewnego razu chłopiec wstał i podszedł do nauczycielki.

- Do Pani należy moje serce, Pani Muller! – powiedział głośno.

Dzieci zaczęły się śmiać, a Ingrid oblała się rumieńcem.

- Czyli tak – powiedziała cicho, – to bardzo ciekawe. Ale teraz, Jonatanie, wróć na swoje miejsce.

Przyszła wiosna. Dzieci w klasie omawiały nadchodzące Święta Wielkanocne. Ingrid opowiedziała im historię o zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. Po lekcji dała każdemu uczniowi nieduże plastikowe jajko i powiedziała:

- Proszę was zabrać to jajko do domu i włożyć do niego coś, co by znaczyło nowe życie. Czy zrozumieliście mnie?

- Oczywiście, Pani Muller! – wykrzykali wszyscy oprócz Jonatana. Chłopiec uważnie słuchał, stale patrząc na nauczycielkę. Nawet nie hałasował jak zwykle. Czy rozumiał Jonatan, co opowiadała nauczycielka o śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chry-

stusa? Czy zrozumiał zadanie? Może lepiej zadzwonić do jego rodziców i wytłumaczyć im?

Następnego dnia piętnastu uczniów wbiegło do klasy i napełniło przyniesionymi jajkami koszyk, który Ingrid postawiła na stole. Uprzedziła jednak, że otworzy jajka dopiero pod koniec lekcji.

W pierwszym jajku był kwiatek.

- Ten kwiatek rzeczywiście jest symbolem nowego życia – powiedziała Ingrid. – Gdy pierwsze zielone listki wychodzą z ziemi, wiemy, że nadchodzi wiosna.

W drugim jajku był plastikowy motylek. Wyglądał zupełnie jak żywy. Ingrid podniosła jajko do góry i pokazała klasie.

- Wszyscy wiemy, że z gąsienicy powstaje piękny motylek. Tak, jest on symbolem nowego życia.

Mała Ania dumnie się uśmiechnęła.

- To moje jajko, Pani Muller – powiedziała dziewczynka.

W następnym jajku Ingrid znalazła kamień porośnięty mchem.



Wytłumaczyła klasie, że mech również jest symbolem nowego życia. Tomasz z ostatniej ławki podniósł rękę.

- To mój ojciec pomógł mi go znaleźć.

Ingrid odłożyła kolejne jajko. Było podejrzenie lekkie. „To pewnie jajko Jonatana. Szkoda, że zapomniałam zadzwonić do jego rodziców!” – pomyślała nauczycielka. Nie mówiąc nic, wzięła następne.

Nieoczekiwanie Jonatan podniósł rękę.

- Pani Muller, nie chce Pani mówić o moim jajku?

Ingrid nawet się zmieszała.

- Jonatanie, przecież jest puste!

- Tak, ale grób Jezusa też był pusty!

Przez jakiś czas w klasie panowała cisza, nikt nie powiedział ani słowa.

Nareszcie Ingrid zapytała:

- Jonatanie, czy wiesz, dla czego grób był pusty?

- Tak! – odpowiedział chłopiec. – Jezusa zabito i położono do grobu. Ale potem Jego Tata wskrzesił Go.

Zabrzmiął dzwonek na przerwę. Wszystkie dzieci radośnie wybiegły na dwór. Ingrid zaś ciągle siedziała w klasie, w jej oczach błyszczały łzy. Lód, który był w jej sercu, zaczął topnieć. Ten chłopiec z zaburzeniem intelektualnym rozumiał prawdę o Zmartwychwstaniu głębiej niż pozostałe dzieci.

Po trzech miesiącach Jonatan zmarł. Ludzie, którzy przyszli na pogrzeb, ze zdziwieniem patrzyli na trumnę – leżało na niej 15 pustych skorupki od jajek.

Przygotowała
Anna Witkowska



Z głębi serca



Czcigodnemu O. Andrzejowi Szczupałowi z okazji kolejnej Rocznic Święceń Kapłańskich życzymy wszystkiego, co najlepsze. Niech Bóg wszechmogący obdarza Cię wszelkimi łaskami i błogosławi każdy Twój dzień. Duch Święty niech oświeca Twą drogę kapłańską i obdarza wszelkimi darami. Najświętsza Maryja Panna niech opiekuje się Tobą, a Anioł Stróż zawsze będzie obok. Życzymy także mocnego zdrowia, długich lat życia, życzliwych ludzi obok, radości i obfitych owoców na niwie Pańskiej. Szczęść Boże!

Wdzięczni wierni z par. Nowa Ruda

Czcigodnemu Ks. Antoniemu Filipczykowi z okazji Imienin życzymy obfitych łask Bożych i wszystkiego najlepszego. Niech Twój św. Patron codziennie wstawia się za Tobą przed tronem Bożym, otacza swą opieką i darzy pokojem. Radości, pomyślności w pracy duszpasterskiej, cierpliwości oraz niegasnącego zapału w trudzie głoszenia Ewangelii

życzą z modlitwą członkowie Apostolskiego Działu Pomocy Dusiom Czystycowym z Wolkowskiego

Czcigodnemu Ks. Franciszkowi Gałdysiowi, wyjeżdżającemu z Białorusi, z całego serca pragniemy podziękować za wszystkie lata pracy w naszej parafii, za nieustanną troskę o chorych i samotnych, za gotowość wysłuchać każdego, za mądre rady i naukę, a także za ofiarność, szczerą modlitwę i troskę o zbawienie naszych dusz. Owoc Twojej pracy do końca życia będzie dla nas pamiętnym znakiem o Twojej

posłudze. Życzymy mocnego zdrowia i nieustannych sił na długie lata życia. Będziemy się modlić o to, by Ciebie zawsze otaczali swą opieką i pomagali w trudnych życiowych chwilach Bóg Ojciec, Duch Święty, Syn Boży i Jego Najświętsza Matka. Szczęść Boże!

Z modlitewną pamięcią wdzięczni parafianie, młodzież i dzieci z Zemosławia i Girowicz

Czcigodnemu O. Antoniemu Porzeckiemu z okazji Imienin z całego serca życzymy obfitych łask Bożych na każdy dzień życia: mocnego zdrowia, pogody ducha, szczerzej radości, cierpliwości i niegasnącego zapału w wykonaniu posługi duszpasterskiej. Niech niebo nad głową zawsze będzie jasne, a serce napełnia się ciepłem i nadzieją na najlepsze. Szczęść Boże!

Rycerstwo Niepokolanej

Czcigodnemu Ks. Prałatowi Witoldowi Łozowickiemu z okazji 30-lecia Posługi Kapłańskiej z całego serca życzymy błogosławieństwa Bożego, codziennej opieki Matki Bożej, obfitych darów Ducha Świętego i życzliwych ludzi obok. Niech wszelkie nieszczęścia Cię omijają, a wiara, nadzieja i miłość gwiazdą przewodnią będą w Twym życiu i wskazują najpiękniejszą drogę do świętości.

III Zakon św. Franciszka, Apostolat „Margaretka”, kółka Żywego Różańca i chór parafialny z par. Teolin

Czcigodnemu Ks. Proboszczowi Antoniemu Obuchowskiemu z okazji

Imienin składamy życzenia obfitych łask Bożych na każdy dzień życia i posługi kapłańskiej. Niech wszelki plany i zamiary realizują się, zdrowie zawsze sprzyja, a obok będą wierni przyjaciele, gotowi przyjść z pomocą. Szczęść Boże!

III Zakon św. Franciszka, Apostolat „Margaretka”, kółka Żywego Różańca i chór parafialny z par. Teolin

Szanownej S. Pauli Radziwiłko z okazji Urodzin przesyłamy moc najserdeczniejszych życzeń dobrego zdrowia, pogody ducha i optymizmu. Niech wszystkie plany realizują się z Bożą pomocą, Matka Boża niech otacza swą opieką i matczyną miłością, a Anioł Stróż zawsze będzie obok i towarzyszy na drodze życia.

III Zakon św. Franciszka, Apostolat „Margaretka”, kółka Żywego Różańca i chór parafialny z par. Teolin

Szanownym Siostrom III Zakonu św. Franciszka Celinie Łukowskiej i Czesławie Krzywickiej z okazji 85-lecia oraz Leonardzie Jarmusik z okazji 75-lecia Urodzin z całego serca życzymy mocnego zdrowia, długich lat życia, codziennej radości i zadowolenia z każdej chwili życia. Niech dobry Bóg obdarza Was swymi łaskami, a Matka Najświętsza otacza płaszcem swej macierzyńskiej opieki. Szczęść Boże!

III Zakon św. Franciszka, Apostolat „Margaretka”, kółka Żywego Różańca i chór parafialny z par. Teolin

Czcigodnemu Ks. Antoniemu Filipczykowi z okazji Imienin i Urodzin przesyłamy serdeczne

życzenia dobrego zdrowia, szczęścia, długich lat życia, pogody ducha, obfitych łask Bożych oraz opieki Matki Bożej i św. Antoniego na każdy dzień.

III Zakon św. Franciszka z par. św. Wacława w Wolkowsku

Czcigodnemu Ks. Prałatowi Witoldowi Łozowickiemu z okazji 30. Rocznic Święceń Kapłańskich z całego serca życzymy mocnego zdrowia, niegasnącego zapału w głoszeniu Ewangelii na ziemi, pogody ducha i codziennej radości. Niech Pan Bóg będzie dumny z owoców Twojej pracy i na znak wdzięczności otacza Cię wszelkimi łaskami, a Matka Boża niech nieustannie Tobą się opiekuje i towarzyszy w drodze życia. Szczęść Boże!

Rada Parafialna i wdzięczni parafianie

Czcigodnemu Ks. Prałatowi Witoldowi Łozowickiemu z okazji 30. Rocznic Święceń Kapłańskich składamy wiązankę najpiękniejszych życzeń. Niech Boże łaski zawsze Cię otaczają, dary Ducha Świętego przynoszą obfite owoce w Twojej pracy duszpasterskiej, a opieka Matki Bożej będzie niezawodnym wsparciem na każdy dzień życia. Życzymy także mocnego zdrowia, radości, cierpliwości, niegasnącego zapału wiary, miłości i nadziei.

Rodzina Romanowskich oraz Nosolów

Czcigodnemu Ks. Proboszczowi Antoniemu Kozłowskiemu z okazji Imienin z całego serca życzymy moc łask Bożych: zdrowia, długich lat życia, pogody ducha, radości i satysfakcji z posługi

kapłańskiej oraz dobrych i życzliwych ludzi obok, niech Twój św. Patron towarzyszy Ci w drodze do świętości i pomaga pokonywać wszelkie trudności. Szczęść Boże!

Wierni ze w. Malinowa, par. Wiszniewo

Czcigodnemu O. Andrzejowi Jodkowskiemu z okazji Urodzin przesyłamy moc serdecznych życzeń. Niech Jezus Chrystus, którego każdego dnia trzymasz w swych kapłańskich rękach, zawsze i we wszystkim Ci pomaga, Matka Boża niech otacza Cię swą miłością i opieką, a Duch Święty obficie obdarza swymi darami. Życzymy też mocnego zdrowia, długich lat życia, cierpliwości w pracy duszpasterskiej i życzliwych ludzi obok. Szczęść Boże!

Wierni par. Przemienienia Pańskiego w Brzostowicy Wielkiej

Szanownej S. Antoninie z okazji Imienin i Urodzin składamy wiązankę najpiękniejszych życzeń mocnego zdrowia, pogody ducha, radości i nadziei na każdy dzień, a także nieustannej opieki Matki Bożej, obfitych darów Ducha Świętego i wszelkich łask Bożych. Niech obok zawsze będą dobrzy i życzliwi ludzie, a uśmiech nigdy nie zniknie z Twojej Twarzy.

Wierni par. Przemienienia Pańskiego w Brzostowicy Wielkiej

Czcigodnemu Ks. Janowi Rejszelowi z okazji Urodzin przesyłamy serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia, pomyślności w pracy duszpasterskiej, opieki Matki

Bożej Częstochowskiej i ludzkiej życzliwości, niech Twa droga życiowa będzie szczęśliwa, a praca przynosi radość i satysfakcję, niech Pan Bóg szczerze Cię za wszystko wynagradza.

Z modlitwą i szacunkiem parafianie z Mociewicz

Czcigodnemu Ks. Proboszczowi Antoniemu Obuchowskiemu z okazji Imienin przesyłamy najserdeczniejsze życzenia mocnego zdrowia, pogody ducha i optymizmu. Życzymy wiele powodów do radości. Niech Twój uśmiech i stosunek do parafian sprawią, że wierni każdego dnia będą chcieli stawać lepsi.

Z całego serca dziękujemy za głoszenie słowa Bożego, które dzięki Tobie trafia do każdego, za dobre serce, życzliwość i wychowanie naszych dzieci w duchu wiary i miłości. Niech Matka Najświętsza opiekuje się Tobą, a św. Patron zawsze pomaga.

Wdzięczni wierni z par. Teolin

Czcigodnemu Ks. Janowi Kuziukowi z okazji zbliżających się Imienin z całego serca życzymy obfitych łask Bożych na każdy dzień życia i posługi kapłańskiej, mocnego zdrowia, niezachwianej nadziei i niegasnącego zapału wiary. Niech Twe serce zawsze będzie napełnione radością, obok będą życzliwi ludzie i dobrzy przyjaciele, a droga kapłańska niech będzie oświecona światłem Ducha Świętego, z pewnością idź drogą do świętości, a pomocą niech Ci będą Twój św. Patron i Matka Najświętsza!

Wdzięczni wierni z par. św. Rocha w Grandziczach

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i łączenia życzeń

Słowo Życia

Red. naczelny ks. Paweł Sołobuda

założyciel:

Grodzieńska Diecezja Rzymskokatolicka
rok założenia 1997; cert. rej.: nr 7162

Gazeta religijno - informacyjna
Diecezji Grodzieńskiej

Wydawca: Kuria Diecezji Grodzieńskiej;

Redakcja gazety:

Grodno 230025, ul. K. Marksa 4

Ks. Jan Romanowski, Danuta Rapięko,
Danuta Karpowicz, Helena Gulnik
tel. 152/ 756438; e-mail: slowozycia@mail.grodno.by;
<http://www.slowo.grodnensis.by>

Druk: ГАУПП «Гродзенская друкарня»,
Grodno 230003, ul. Poligrafistów 2;
nr zam. 4303; nakład: 7.200

objętość gazety: 2 ark. druk.; jakość druku odpowiada
jakości przedstawionych matryc; cena dowolna